

SŁOWO

WILNO, Niedziela 29 stycznia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259, w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

PANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Słup „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowlin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wińska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
WOLYZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednogłówny na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do dostarczenia n-ru dowodowego 20 groszy.

FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO zagranicą

Trzeba dobrze pamiętać kilka cyfr. polskimi pobiera, cprawda, naukę w Obywateli Rzeczypospolitej, zgodnie z języku polskim, ale nietylko wartość ostatnim spsem ludności, jest 32.000.000 — Poza granicami państwa polskiego, w rozproszeniu po całym świecie znajduje się 8.000.000 Polaków..

Trzydzieści dwa i ośm milionów.. Stosunek aż nazbyt wymowny!..

Rzecz jasna, iż w liczbie ośmiu milionów znajdują się nietylko obywatele Rzeczypospolitej bo znaczną ilość stanowią Polacy, poddani obcych państw, ale ogólna masa Polaków zagranicą jest wyjątkowo jednolita.

To są Polacy, nieraz ciężko opłacają odwagę przyznawania się do narodowości polskiej, to są rodacy, tęskniący za krajem i żywiący dla niego głębokie uczucie przywiązania i miłości. Wojna światowa dostatecznie wymownie wykazała, jakie siły tkwią w polskiej emigracji i do jakich wysiłków i szlachetnych ofiar jest zdolna emigracja.

Ośm milionów — to przecież potęga niełatwa! Gdyby się dało zebrać razem tych Polaków, można by stworzyć nowe państwo, czterokrotnie większe od Litwy czy Łotwy, dwukrotnie przewyższające pod względem ludności Danję, czy Szwajcarię i dorównujące Belgii (bez kolonii), Holandji, Persji, Węgrom i t.p.

Mamy szereg większych skupień Polaków zagranicą. Tak w Stanach Zjednoczonych znajduje się około czterech milionów Polaków, w granicach republiki niemieckiej jeden milion dwieście tysięcy, w Sowiech około miliona, we Francji przeszło siedemset tysięcy..

Ilość dzieci polskich, znajdujących się zagranicą, dochodzi do miliona!.. Ilość dzieci, pobierających naukę w szkołach i ochronkach polskich zagranicą, niewiele przekracza trzysta tysięcy!..

I oto znów cyfry do zapamiętania: milion i trzysta tysięcy!.. Czyli siedemset tysięcy dzieci polskich znajduje się w niebezpieczeństwie, bo grozi im wynarodowienie w szkołach obcych!..

O roli szkół w dziejach kultury narodowej nie trzeba wiele mówić. Jeszcze tak niedawno zmuszeni byliśmy staczać uporczywe walki o szkołę polską na ziemi polskiej. W okresie najcięższym stworzyliśmy sieć szkółek tajnych i szkółki te, źle zorganizowane i nieraz bardzo nieumiejętnie prowadzone, odegrały przecież olbrzymią rolę w dziele kształtowania świadomości narodowej i wyrobienia mocnych charakterów.

Potęga mowy i kultury polskiej jest olbrzymia, — pozbawienie jej — nietylko krzywdzi naszą młodzież, ale i wywołuje ją, gdyż usuwa grunt pod nogami. Zdecydowana większość polskiej młodzieży zagranicą może ulec wynarodowieniu..

Jeżeli chodzi o stan szkolnictwa polskiego zagranicą, uderza jeden znamieny fakt, że Polacy, znajdujący się najdalej od swego kraju, są w lepszej sytuacji, niż Polacy, którzy są o międę od rodaków — obywateli własnego państwa.

Najlepiej jest zorganizowana emigracja amerykańska, posiada bowiem przeszło 600 szkół parafjalnych o typie szkoły powszechnej, 8 kolegiów katolickich, 1 kolegium świeckie Zw. Nar. Pol. w Cambridge Sprons i 184 wieczorowych szkółek dokształcających.

W tych wszystkich szkołach polskich znajduje się około 300.000 dzieci i młodzieży polskiej, ale ogólna ilość młodzieży w wieku szkolnym sięga do pół miliona, więc około 200 tys. kształci się w szkołach obcych.

We Francji, w szkołach polskich kształci się 21 tys. dzieci a 3340 dzieci robotników polskich korzysta z ochronki polskich, aje stanowią to nikłą część wobec kilkudziesięciu tysięcy dzieci polskich, które są we Francji. Gdzieindziej jest o wiele gorzej!..

Najgorzej jest jednak naokoło naszych granic.

W Sowiech około 40 tys. dzieci

Powrót von Papena

Kancelarz Schleicher złożył dymisję. — Rząd formuje von Papen

BERLIN PAT. — O godzinie 12 min. 15 kancelarz Schleicher przyjęty został przez prezydenta Hindenburga na krótkiej audjencji i zgłosił imieniem całego gabinetu Rzeszy dymisję. Prezydent Rzeszy przyjął dymisję, powierzając obecnemu gabinetowi tymczasowe prowadzenie agend rządowych. Bezpośrednio potem prezydent Hindenburg przyjął byłego kancelarza Papena, poruczając mu misję rozpoczęcia rokowań ze stronnictwami celem ustalenia sytuacji politycznej i zbadania istniejących możliwości dla nowego rządu.

KOMUNIKAT OFICJALNY

BERLIN PAT. O przebiegu audjencji generała Schleichera u prezydenta Hindenburga urzędowo komunikują: Kancelarz Schleicher złożył dziś prezydentowi Rzeszy sprawozdanie o sytuacji i oświadczył, że obecny rząd Rzeszy zgodnie ze swym charakterem jako gabinet prezydalny, tylko wówczas mógłby przedłożyć w Reichstagu swój program, i określić swoje stanowisko, gdyby prezydent Rzeszy udzielił mu pełnomocnictw do rozwiązania parlamentu. Prezydent Hindenburg oświadczył na to, że w obecnej sytuacji nie może przyjąć tej

propozycji, wobec tego kancelarz Schleicher złożył dymisję całego gabinetu Rzeszy, którą prezydent przyjął, powierzając rządowi tymczasowe prowadzenie agend. Prezydent Rzeszy wyraził przytem kancelarzowi Schleicherowi oraz członkom rządu Rzeszy podziękowanie za wierną służbę dla dobra kraju w ciężkim okresie. Misję tworzenia gabinetu powierzył prezydent Rzeszy byłemu kancelarzowi Papenowi.

TRZY PROJEKTY SCHLEICHERA

BERLIN PAT. W rozmowie z Hindenburgiem kancelarz Schleicher wysunął trzy możliwości zlikwidowania obecnego kryzysu gabinetowego:

- 1) utworzenie rządu większości parlamentarnej, na czele którego stanąłby minister Hitler, 2) gabinet mniejszości, posiadający oparcie w szerokich warstwach ludowych, również tylko z Hitlerem jako kancelarzem oraz przy poparciu pozostałych grup prawicy (rozwiązanie to mogłoby liczyć na powodzenie, gdyby Hindenburg zmienił dotychczasowe stanowisko odmowne wobec tej koncepcji), i 3) powołanie gabinetu prezydalnego, który, podobnie jak rząd Schleichera, stojąc ponad wszystkie partie i niezależny od nich, byłby strażnikiem interesów całego społeczeństwa.

Gabinet taki — oświadczył Schleicher

Program prac Konferencji Rozbrojeniowej

Propozycja angielska

GENEWA PAT. — Propozycja rządu angielskiego, dotycząca programu prac konferencji rozbrojeniowej, obejmuje dwie części: polityczną i techniczną.

- Część polityczna zawiera następujące punkty:
- 1) deklarację państw europejskich o wyrzeczeniu się użycia siły dla załatwienia sporów międzynarodowych,
 - 2) zawarcie europejskiego paktu wzajemnej pomocy,
 - 3) konwencja rozbrojeniowa dotycząca

będzie wszystkich państw i zastąpić 5-tą traktat wersalskiego, 4) konwencja będzie miała dla wszystkich sygnatariuszy paktu ten sam czas trwania i te same przepisy co do rewizji. Równouprawnienie jakościowe będzie zrealizowane etapami. Wszystkie armie europejskie będą sprowadzone do tego samego typu, tj. we wszystkich krajach wprowadzona będzie obowiązkowa służba wojskowa zgodnie z planem francuskim.

Obalenie gabinetu Paul Boncoura

Konflikt rządu z komisją finansową powodem upadku

PARYŻ PAT. — Na posiedzeniu Izby Deputowanych, które trwało całą noc, przystąpiono o godz. 6 nad ranem do głosowania. Przeciwko rządowi wypowiedziało się 390 posłów, za rządem — 193. W ten sposób rząd Paul - Boncoura został obalony większością 197 głosów.

O godz. 7 rano premier Paul - Boncoura oraz członkowie jego gabinetu udali się do prezydenta Republiki Lebruna na celem złożenia mu dymisji. Prezydent Lebrun zamierza natychmiast dzisiaj, rozpocząć rokowania z przywódcami stronnictw. Jako pierwszego prezydent Republiki przyjmie prezydenta Senatu, następnie prezydenta Izby Deputowanych.

PARYŻ PAT. Rząd Paul - Boncoura został obalony, po dwudniowych dyskusjach nad projektem budżetowym komisji finansowej. Późnym wieczorem rozpoczęło się głosowanie nad art. projektu rządowego o znaczeniu drugorzędnym, które zapewniało skarbowi nieznaczne tylko wpływy. O godz. 4 nad ranem Izba przystąpiła do dyskusji nad art. 6 przewidującym 500 mil. wpływów dla skarbu. Komisja finansowa wyłączyła ten artykuł z projektu rządowego.

Premier Paul - Boncour zajął do parlamentu wypowiedzenie się nietylko co do art. 6 lecz co do samej zasady projektu rządowego, zmierzającego do zachowania równowagi między oszczędnościami a ofiarami wymaganymi od funkcjonariuszów państwowych oraz nowych podatkami.

Do ostatniej chwili czynione były próby w celu uniknięcia konfliktu między rządem a większością lewicową, która od pierwszych dni skupiała się około gabinetu Paul - Boncoura i która stale udzielała mu poparcia od chwili powstania tj. od 20 grudnia 1932 r. Wszystkie jednak próby były daremne, rząd bowiem odmówił swęj zgody na propozycję wysuniętą przez komisję finansową; wskutek tego los gabinetu był przesądzony. W miarę przedłużania się dyskusji walka stawała się coraz bardziej żarliwa. Wreszcie większość rozpadła się, tworząc następnie koalicję prawicowo-socjalistyczną przeciw rządowi, który popierał prawie wyłącznie radykałowie społeczni. Premier Paul - Boncour przed głosowaniem zaapelował do większości lewicowej, lecz frakcje powzięły już decyzję i apel premiera nie zdołał zmienić stanu rzeczy.

konawczej kredyty prowizorycznego na miesiąc luty, przyjmowania wpływów podatkowych itd., ponieważ budżet na rok 1933 nie został uchwalony w swoim czasie, tj. przed 31 grudnia ub. roku. Taką ustawę parlament ma prawo uchwalić, a wykonanie jej powierzono zostałoby gabinetowi, pozostającemu w stanie dymisji, traktując to jako sprawę bieżącą.

PARYŻ PAT. — Według ostatecznych obliczeń, rząd obalony został 401 głosami, przeciwko 171, przy 24 wstrzymujących się od głosowania.

Chautemps — Calliaux — Daladier

PARYŻ PAT. — W sferach politycznych utrzymują, że w toku rozmów z prezydentem republiki Lebrunem przywódcy poszczególnych stronnictw politycznych wymieniali najczęściej nazwisko Chautempeasa jako przyszłego premiera. Myślano przedewszystkiem o Herriocie, lecz ten woli obecnie zająć się kierownictwem partii radykalno - społecznej, sądząc, że w ten sposób może oddać większą usługę przyszłemu rządowi. Wymieniają również nazwiska prezydenta Senatu Jeanney'a i przewodniczącego komisji finansowej Senatu Calliaux oraz Daladiera. Prawdopodobnie jednak obaj pierwsi będą woli zachować swe dotychczasowe stanowiska. Co do Daladiera to — jak ogólnie twierdzą — w razie powierzenia mu misji tworzenia gabinetu, zaprosiliby socjalistów do wzięcia udziału w rządzie.

W ciągu popołudnia Lebrun przyjął szereg wybitnych osobistości politycznych, reprezentujących wszystkie stronnictwa. Ogólnie panuje przekonanie, że sytuacja jest trudna i wymaga jak najprędszego zakończenia przesiedlenia. Opuszczając Pałac Elizejski, Blum oświadczył, że ostatnie wypadki nie zmieniły bynajmniej stanowiska socjalistów, którzy są przeciwni obalaniu obecnej większości Izby Deputowanych.

PRZECIWKO PODWYŻSZENIU PODATKÓW

PARYŻ PAT. — Francuska Federacja płatników podatków, grupująca 700 tysięcy członków zorganizowała dziś wielki wiec przeciwko podwyższeniu podatków. Tysiące uczestników, którzy nie zdołali przedostać się do sali obrad — rozproszyła przed gmachem policja.

— musiałby jednak być wyposażony w nadzwyczajne pełnomocnictwa, na wypadek gdyby w Reichstagu nie znalazł większości. Schleicher zwrócił się przytem do Hindenburga z ostrzeżeniem, że by nie dopuścił do utworzenia rządu przeydalnego, będącego w rzeczywistości tylko gabinetem jednej partii i skazanego zgóry na wrogie przyjęcie przez większość narodu.

ODROCNIE POSIEDZENIA REICHSTAGU

BERLIN PAT. Według doniesienia biura prezydalnego Reichstagu, posiedzenie plenarne parlamentu Rzeszy, wyznaczone na wtorek przyszłego tygodnia zostało odwołane. Zamiast plenum zwoła no na wtorek posiedzenie konwentu sejniorów.

Krucz sytuacji w rękach Hitlera

BERLIN PAT. — W kołach międzynarodowych oczekują, że misja Papena już w poniedziałek doprowadzi do konkretnych wyników. Podkreśla się przytem, że Papen nie otrzymał misji formowania gabinetu, lecz ma za zadanie wysondować tylko, czy istnieją możliwości formowania rządu, oparęgo na większości parlamentarnej, t. zn. przy udziale narodowych socjalistów, niemiecko - narodowych i centrum. Rokowania swe Papen rozpocznie od konferencji z Hitlerem, który ma oświadczyć, czy gotów jest wziąć udział w koalicji. Od oświadczenia Hitlera zależać będzie dalszy rozwój sytuacji. Dopiero następnie Papen zwróci się do przywódców centrowych. Ogólnie przypuszczają, że Papen zaproponuje przywódcom centrowym utworzenie gabinetu z Hitlerem jako kancelarzem na czele.

BERLIN PAT. — Według doniesień prasy Hitler, który miał dziś wyjechać do Weimaru pozostanie przez niedzielię w Berlinie, aby osobiście kierować rokowaniami i w każdej chwili być do dyspozycji prezydenta Rzeszy. Papen, jak informują dzienniki, zaproponuje Hindenburgowi nominację Hitlera na kancelarza gabinetu większości parlamentarnej. „Boersen Korier” donosi, że Hitler przedłoży Hindenburgowi następującą listę ministrów: sprawy zagraniczne — Papen lub Neurath, Reichswehr — generałowie Hasse lub Stuepnagel, sprawy wewnętrzne i komisarz Prus — Frick, finansy — Schacht gospodarka — Seldte, wyżywienie i handel — Hugenberg.

BUKARESZT. PAT. — Według komunikatu naczelnego dowódcy wojsk boliwijskich, Paragwajczycy przypuścili atak na linię Fernandez, zostali jednak odparci. Wojska boliwijskie miszą w dalszym ciągu paragwajską skie umocnienia fortyfikacyjne na odcinku Namawa. Eskadry samolotów boliwijskich obrzuciły bombami kolumnę wojsk paragwajskich, czyniąc wielkie spustoszenia. Artylerja zestrzeliła 2 samoloty paragwajskie.

ZAWALENIE SIĘ SZYBU

BRUKSELA. PAT. — W kopalni Anzin, w południowej Belgii, zawalił się szyb, zapokupając żywcem dwóch polskich górników Reszcyńskiego i Redwanika. Drużyna ratownicza pracująca bez przerwy. Zakopani dotychczas nie odpowiadają.

ZAMACH NA PRZYJACIELA MUSSOLINIEGO

FILADELFA. PAT. — Pod dom doni di Silvestro, przyjaciela Mussoliniego podłożono bombę, której wybuch zniszczył dom całkowicie. Dzieci i żona di Silvestro wraz z jego sekretarką zostały przywalone gruzami. Sam di Silvestro był podczas wybuchu nieobecny w domu. Z pod gruzów udało się wydobyć sekretarkę i dzieć ciężko ranne, natomiast żony nie zdołano dotąd odszukać. Należy nadmienić, że di Silvestro powrócił zaledwie przed kilku dniami z Italji, gdzie przebywał wraz z całą rodziną.

ZGON UCZESTNIKA POWSTANIA W ROKU 1848-ym

BUDAPEST. PAT. — W Pecs zmarł w 101-ym roku życia Józef Hubert, urodzony w Krakowie, uczestnik powstania w roku 1848. Hubert zbiegł po upadku powstania na Węgry. Pogrzb jego stał się prawdziwą manifestacją przyjaźni węgiersko-polskiej i odbył się przy udziale olbrzymich tłumów ludności Pecs i okolicy.

MECZ TENISOWY WARSZAWA — BERLIN W POŁOWIE LUTEGO

WARSZAWA. PAT. — Mecz tenisowy w hali berlińskiej Warszawa — Berlin odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie lutego. Pod uwagę brane są terminy 11 — 12 i 18 — 19 lutego. Berlin reprezentować będą przypuszczalnie von Cramm, Jaencke lub Hensch i Hamer. Bana Warszawa wybronią mają Jędrzejowska, Tłoczyński i Popławski. Hebda do Berlina nie pojedzie, a Tłoczyński przejecha do Berlina bezpośrednio do Skocholomu.

W najbliższym czasie wyjeżdżają na Riwierę Hebda i Tłoczyński, którzy wezmą udział najwyżej w dwóch turniejach. Jędrzejowska na Riwierę nie pojedzie, natomiast po meczu Warszawa — Berlin udaje się do Londynu, gdzie pozostaje do końca marca.

SUKCES NASZYCH NARCIZY

BUDAPEST. PAT. — W piątek w pierwszym dniu marciańskiego mistrzostw Węgier rozegrany został bieg na 18 km. W biegu tym Polacy zdobyli olbrzymi sukces, zajmując wszystkie pierwsze miejsca w następującej kolejności:

- 1) Jan Marusz — 49 min. 02 sek., 2) Skupień — 50 min., 3) Legietński — 51 min. 02 sek., 4) Górski — 52 min. 54,2 sek. Do pierwszego na 5-m miejscu znalazł się najlepszy zawodnik węgierski (Potters z wynikiem 55 min. 31 sek. Nasi zawodnicy byli o klasę lepsi od swych przeciwników! Zawody odbyły się w doskonałych warunkach atmosferycznych i terenowych.

KONGRES REZYSERÓW FILMOWYCH

PARYŻ. PAT. — Obraduje tu międzynarodowy kongres reżyserów filmowych, zwołany przez francuski syndykat przemysłowców filmowych. W kongresie wzięły udział delegacja z Niemiec, reprezentująca jednocześnie Austrię, delegacje Szwajcarii Hiszpanji, Włoch, Szwecji, Holandji

KSENOFOBJA W ANGOLI

PARYŻ. PAT. — Z miejscowości Loan da, stolicy prowincji Angoli, kolonii portugalskiej w Afryce zachodniej, władze polityczne, prowadzące śledztwo w sprawie kilku tajemniczych morderstw, natrafili na ślad bandy murzynów, liczącej około 50 członków, którzy w swej krzywdzie przygodowali tużdzie, celem zatrucia wody w Loandzie i okolicy. Murzyni mieli na sumieniu wiele morderstw popełnionych na białych i zamierzali za pomocą zatrutej wody zgładzić całą ludność białą, zamieszkującą w prowincji Angolla.

BURZA NA MORZU CZARNYM

MOSKWA PAT. Na morzu Czarnym szaleje burza. W porcie Noworosyjski parowiec angielski „New Cornwall” i wiele kutrów rybackich zostało zerwanych z kotwicy. Również wiele statków rybackich nie powróciło do portów. Wysłano okręty ratunkowe.

Pod protektorem J. W. Pana Generała Inż. Aleksandra Litwinowicza, Dowódcy O. K. III w sobotę dnia 4 lutego b. r. odbędzie się w salonach KASYNA GARNIZONOWEGO -- MICKIEWICZA 13 tradycyjny

BAL ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY okręgu wileńskiego

Pomysłowe, nowoczesne dekoracje sali.—Niespodzianki dla pań.—Cztery pierwszorzędne orkiestry w tem symfoniczna, jazzbandowa z Teatru „Lutnia”. — Początek o g. 22.30
Pozostałe zaproszenia są do nabycia w Sekretarjacie Z. O. R. Wileńska 33, tel. 75.

SILVA RERUM

Preliminarz budżetowy na r. 1933-34

Mennica francuska na ławie oskarżonych Proces o „Marjannę” i o fałszerstwo

Raz po raz — niewesołe wieści ze świata artystycznego. Dziś są tak ciężkie warunki pracy artystów (a i nie tylko samych artystów), że nie można się dziwić, gdy likwidują się tak, zdawałoby się, mocne placówki, jak np. teatr w Poznaniu.

Kurjer Poranny (27) alarmuje tytułem notki: „20 pokrzywdzonych woła o pomoc!... Co się stało? Oto „Teatr Artystów” w Warszawie przy ul. Karowej zlikwidował się i nie uregulował należności wobec dwudziestu statystów, którzy tak się żalili wobec redakcji:

Na nasze usilne prośby wypłaty choćby minimalnych sum proponowano nam abyśmy pokrywali nasze zależności przez sprzedaż po dowolnych cenach bezpłatnych biletoów. Oczywiście na to nie mogliśmy się zgodzić.

W rezultacie zależności nasze wzrosły do sumy 900 zł! Gdy wczoraj po otrzymaniu wiadomości o likwidacji teatru, zwróciliśmy się z kategorycznym żądaniem zwrotu należnych nam pieniędzy, otrzymaliśmy od dyr. Grodnickiego odpowiedź, że o żadnych pieniądzach niema mowy i żeśmy się zwrócili do Zaspu, może nam co zapłaci.

Oczywiście do Zaspu nie chodziliśmy. Umowę zawarli z nami dyr. Grodnicki i od niego należało nam się pieniądze.

Niezawodnie, dzieje się wielka krzywda biednym statystom, ale z pustego przecie, jak twierdzi przyszłowie, i Salomon nie naleje, — cóż dopiero dyr. Grodnicki!...

Niedobrze jest w świecie teatralnym, skoro nawet rewje narzekają na ciężki los.

Z „Morskiego Oka” wystąpił długoletni kierownik, Andrzej Włast, który na łamach „Kurjera Polskiego (21) tak opowiada o kryzysie rewji.

Rewja w dotychczasowej formie, w dotychczasowym kształcie, przeżywa kryzys. Mu się ulec zmianom zasadniczym. Obecnie ten rodzaj widowisk przeżywa agonję. Dla człowieka, który od szeregu lat pracował przy tym warsztacie, oglądanie momentu śmierci nie jest rzeczą przyjemną.

Jeżeli chodzi o „Morskie Oka” obok przyczyn natury ogólnej, trudności leżą i leżały od dawna w stronie finansowej. Rewja, jako widowisko optyczne, pociąga za sobą wielkie koszty, aktywiści rewji są drodzy (z chwilą powstania kabaretów-restauracji, które miały zniżyć cenę, jedynym powodem przetrwania, wymagania aktorów, jaszczka się podniosły), koszt dziennej „Morskiego Oka” wyrażał się w sumie 3 tysiące złotych. Musiało to pociągać za sobą stosunkowo wysokie ceny biletów. Teatry kalkulowane tanio, żeby wyliczyć Atenum, Teatr Kameralny i Teatr „8,30” mogą sobie pozwolić na takie ceny, teatr rewji nie mógł pójść na wydatki obniżenie cen biletów, stąd deficyt, stosunkowo wysokie. Skoro mowa o kosztach, warto zwrócić uwagę na wysoki czynsz dzierżawny. Sala „Morskiego Oka” kosztuje około 320 złotych dziennie.

Narzekają artyści rewjowi, stwierdzając „agonję rewji”, a tymczasem najdroższy teatr, jakim jest opera, potrafił pracować intensywnie.

Głos Narodu (26) mówi o operze krakowskiej:

Tempo, w jakim Opera krakowska przygotowuje coraz to nowe dla swojego repertuaru dzieła, jest w dalszym ciągu imponujące. W tygodniu po wystawieniu „Foski”, która stanowiła rodzaj premijny, otrzymaliśmy „Żydówkę” i to w wykonaniu ze wszelkimi zaletami, na uznanie. Gdyby stworzono nagrodę teatralną za najbardziej sprężystą, najbardziej ekonomiczną pracę około przygotowania dzieła scenicznego i najlepsze wyniki artystyczne w stosunku do pozostającego do dyspozycji czasu i środków, opera krakowska powinna odnieść palmę zwycięstwa z pomiędzy wszystkich teatrów polskich. Miarą zaś mogłaby być w tym wypadku nieprawdopodobna przesada w zapotrzebowaniu czasu i szalona wybujałość w traktowaniu zadania teatralnego przez niektóre zespoły dramatyczne, z których Instytut Reduty w Warszawie osiągnął już rekord nie do pobicia.

Praca opery krakowskiej — jako wzór doskonałości, — praca Reduty w Warszawie, jako szczyt przesady... Czy taki sąd jest słuszny i obiektywny, — któż tam wie, — że jest ciekawy i znamieny niezawodnie!

Lector.

Hotel Royal

WARSZAWA, CHMIELNA 31, obok Dworca Głównego poleca: ciepłe, czyste i ciche pokoje z ogrzewaniem centralnym, wodą bieżącą i telefonami. Bezpłatny garaż — Ceny niskie

Od Administracji

Upredzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1 lutego r. b. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym do tego dnia w opłacie.

Liberali angielscy przechodzą do opozycji

LONDYN, PAT. — Na wczorajszym posiedzeniu punktu liberalna postanowiła porzucić swe dotychczasowe stanowisko popierania rządu narodowego i przejść w najbliższym czasie do zdecydowanej opozycji.

Jak wiadomo Samuel i kilku innych członków partii liberalnej, którzy weszli w skład gabinetu brytyjskiego, ustąpili z rządu w październiku na znak protestu przeciwko układowi zawartym w O-

tawie. Mimo ustąpienia z rządu pozostali oni po stronie rządu i w dalszym ciągu go popierają.

Obecnie wśród członków partii liberalnej zaszła zmiana zdania, widząc w jego postępie z dotychczasowej polityki, zwłaszcza w zakresie spraw rozbrojenia, bezrobocia i taryf, iż większość partii liberalnej postanowiła porzucić rząd narodowy i przejść do opozycji, łącząc się z Lloyd George'm.

Polsko-czeska przyjaźń na morzu Gdynia portem czeskim. — Czeskie okręty na Atlantyku

Przed kilku tygodniami przeszło niepostrzeżenie znanie zdarzenie. Oto pierwszy raz w historii Czech i Polski zdarzyło się witać w polskim porcie — czeską banderę morską okrętu czeskiego, który obratł sobie Gdynię za swój port macierzysty. Jest to statek „Morawa” pojemności 5.000 ton, własność firmy Bata w Zlinie, który wyjechał z Gdyni do Bombay, Ceylonu, Kalkuty, Indji holenderskich i Indochin z ładunkiem miliona par obuwia, przeznaczonego dla tych krajów. Poza tem wiezie okręt ten urządzenia maszynowe dla fabryki obuwia w tych krajach.

Dowódcą okrętu jest Czech, kapitan Wacław Voseck, oficerowie i załoga są czysto czeskie.

Pozatem okręt wiezie 35 wyszkolonych handlowców firmy Bata, mających zajęć się urzędowaniem i prowadzeniem sklepów Baty w wyżej wymienionych krajach.

Podczas jazdy odbywają się na okręcie stałe wykłady o Indiach. Przedmiotem tych wykładów jest krajoznawstwo, gospodarstwo, polityka, obyczaje społeczeństwa i t. p. oraz nauka języka angielskiego. Na okręcie jest urządzony wzorowy sklep sprzedający obuwia i dodatki, oraz warsztat mechaniczny i reperacji obuwia. W miastach portowych po drodze odbywać się będzie sprzedaż i reperacja obuwia. Na okręcie jest nadto, urządzona wspaniała wata wyrobów firmy Bata.

Cały zapas węgla potrzebny do podróży zakupiony i załadowany został w Gdyni. Wszelkie towary i ładunki przewieziono ze Zlina polskimi kolejami do Gdyni.

Firma Bata ustaliła Gdynię, jako port macierzysty także dla drugiego swojego okrętu, a pozatem prowadzi wszelkie swoje zamor-

skie transporty ze Zlina i do Zlina przez Gdynię.

Władze portowe polskie zęgnaly serdecznie okręt czeski, widząc w jego postępie w Gdyni nowy objaw zacieśniającej się przyjaźni czesko-polskiej i wzajemnych stosunków handlowych.

Po wyjeździe z Gdyni, kiedy statek znajdował się obok Arkony, usłyszano w oddziale węglowym krzyki i wezwania o pomoc. Zaległ tam 3-ch pasażerów „na gape”, którzy niepostrzeżenie wkradli się na statek w Gdyni z zamiarem odbycia dalekiej podróży gratisowo. Wyciągnięto ich po pięciu dniach pobytu wśród węgla, zmarzniętych, głodnych i pokrzytych w zupełności pyłem węglowym. W Brunsbüttel przedawano ich przemocą na statek polski, zdążający do Gdyni.

3 dni przedsięwzięty
poniedziałek, wtorek i środa po cenach BIAŁEGO TYGODNIA

Towary białe
Stołowina
Firanki
Bielizna damska i męska
Łózka metalowe

Po za specjalnymi okazjami, 10 proc. ustępstwa na krawaty, fianely i wszystkie towary białe.

Bracia JABŁKOWSCY Sp. Akc.
Wilno, MICKIEWICZA 18
W piątek dnia 3 lutego rozpoczynamy BIAŁY TYDZIEŃ

Ich zapytania i odpowiedzi...

Znany pisarz komunistyczny Ilja Ehrenburg ogłosił obecnie jako książkę szereg rozmiarów, prowadzonych przez niego z grupami młodzieży sowieckiej z jednej ze szkół moskiewskich. Oto szereg z tej „ankiety” wyjątków:

O CO ONI PYTALI?
— Chciałbym coś wiedzieć o pracy „pionierów” (organizacja komunistyczna młodzieży) francuskich?
— Jak żyją dzieci klasy robotniczej na Zachodzie?
— Jak tam się obchodzi 1-szy maj?
— Jak żyją bezrobotni na Zachodzie?
— Wpływ literatury i kina?
— Czy wśród robotników francuskich dużo jest wierzących? Religijnie wierzących ożywiście?
— Czy do szkół dzieci burżuazji i dzieci proletariatu uczęszczają razem, czy oddzielnie?
— Jak w talkiej Francji odnoszą się francuscy robotnicy do Rosjan „białych”, pracujących z nimi w fabrykach?
— U nas taki Conan Doyle i inni autorzy wywierający „zły wpływ” są zakazani. Jak jest na Zachodzie?
— Czy profesorzy starają się w szkołach szerzyć nienawiść do Rosji Sowieckiej?
— Czy dużo uprawia się sportu?

A OTO ICH ZDANIE.

O literaturze rosyjskiej:
Ehrenburg: — Kto się wam najbardziej podoba z dawnej literatury rosyjskiej i dlaczego?
Jeden z „pionierów”: — Przedewszystkiem Puszkim dla piękna swych wierszy. Potem, dla ich tendencji, Nekrasow. Potem Tolstoj. Poprostu dlatego, że czyta się go ciekawie...

O MALARSTWIE.

E.: — Czy wolicie stare czy nowe malarstwo?
P.: — Naturalnie, że stare.
E.: — Dlaczego? I tego, mianowicie?
P.: — Wszystkich malarzy klasycznych światowych. Futurystę są dla mnie szkaradnym.
P.: — Ze starych najbardziej lubię Repina „Iwan Groźny”.
P.: — A ja krajobrazy holenderskie.
P.: — Wedle mnie, jak kto maluje niebo, to szkoła burżuazyjna...
P.: — Dawniej malowano obrazy tak dla własnej przyjemności. Teraz krajo-

zy mogą być wyzyskiwane jako oręż w walce klas.

JESIEN I SMUTEK.

E.: — Jesień czyni człowieka smutnym. Prawda?
P.: — Jeżeli człowiek ma coś do roboty, nie będzie smutnym: to tylko w świecie burżuazyjnym są ludzie smutni.

E.: — Czy myślicie, że w świecie socjalistycznym nie będzie jesieni?

P.: — Nie, ale że będzie wesoła...

P. (inny): — Smutek jak jesień istnieje będą zawsze, i za carystym i za kiedyś komunizmem, i teraz. Jesień będzie zawsze tak oddziaływać na ludzi, jak oddziaływała.

Imy ionier: — Bohaterem w tym sensie, że chce pomóc chłopom. Ze to, co chce zrobić, napewno zrobi.

Poprzedni: — To człowiek sympatyczny, ale śmieszny i niepoważny.

Trzeci pionier: — Jego cele są dobre, ale środki do nich złe.

URYWKI...

E.: — Czytaliście Coopera?

P.: — Wszyscy.

E.: — Myne Reada?

P.: — Wszyscy.

E.: — Monte Christo.

P.: — Wszyscy.

E.: — Conan Doyle'a?

P.: — Wszyscy.

I tylko jeden „pionier” dodaje po prostu: —

— Ja to czytałem jeszcze nim Conan Doyle został zakazany...

— Jak widzimy, ostrożność nie zawadzi. —

O MALARSTWIE.

E.: — Czy wolicie stare czy nowe malarstwo?

P.: — Naturalnie, że stare.

E.: — Dlaczego? I tego, mianowicie?

P.: — Wszystkich malarzy klasycznych światowych. Futurystę są dla mnie szkaradnym.

P.: — Ze starych najbardziej lubię Repina „Iwan Groźny”.

P.: — A ja krajobrazy holenderskie.

P.: — Wedle mnie, jak kto maluje niebo, to szkoła burżuazyjna...

P.: — Dawniej malowano obrazy tak dla własnej przyjemności. Teraz krajo-

Mennica państwowa francuska odpowiada obecnie w procesie wytoczonym jej o podrobienie ustalonych państwowego wzoru monet i marek pocztowych i jest na najlepszej podobno drodze do przegrania tego procesu. Historia tej sensacyjnej sprawy jest następująca:

Obrotny przemysłowiec niemiecki p. Umsołt postanowił wykorzystywać przypadającą w roku 1930 rocznicę zawarcia pokoju dla celów handlowych i umówił się z mennicą w sprawie wykonania przez nią medalu pamiątkowego. Na jednej jej stronie widniały podobizny Clemenceau, Poincarego i Brianda, na drugiej symboliczny wzorek Francji „Marjanna”. Do tego ostatniego postanowił Umsołt użyć reprodukcji

zmodyfikował: mianowicie zdjął z głowy „Marjanny” emblemat rewolucyjny — czapkę frygijską.

Wszystko to stało się bez względu na oko licznów, że jeśli sam twórca rysunku „Marjanny” nie żyje, to niemniej rodzina jego posiada wszelkie prawa wyłącznego wykorzystywania jego praw. Wdowa i synowie rzęźbiarza Roty'ego wnieśli więc skargę, a zgodnie z prawem francuskim sferowały ją i przeciw instytucji, w której dopuszczono się sfałszowania rysunku widniejącego dziś na pieniądzach państwa francuskiego, tj. mennicy. Rodzina żąda 100.000 franków odszkodowania, a narazie „zajęła” przez komornika spory zapas medali już gotowych do wysłania z teczki mennicowej.

Perskie Herkulanum odkopane przez ekspedycję archeologów niemieckich

Depesze radiowe z Teheranu przyniosły urykowe wiadomości o wielkich sukcesach, jakie miały spotkać ekspedycję archeologiczną uczonych niemieckich z berlińskiego uniwersytetu, którzy od dwóch lat prowadzą prace wykopaliskowe na terenie południowo-zachodniej Persji Wykopiska te skoncentrowały się od października r. ub. przy ruinach miasta Persopolis, które te nazwę nosiło już od czasów najazdu Greków Aleksandra Wielkiego.

Mimo, że prace Anglików w tej samej okolicy nie doprowadziły do spodziewanych rezultatów, odkrywając tylko szereg mniej znaczących rzeczy z epok dużo późniejszych, — Niemcy kontynuowali swe prace. Obecnie okazało się, że mieli rację: pod dawnym zamkiem miasta natrafiono na mury z epoki wcześniejszej, a głębiej prowadzone kopania w kilku innych punktach, dowiodły, że i tam także NA

DLUGO PRZED POWSTANIEM „OSTATNIEGO” PERSOPOLIS ISTNIAŁO MIASTO O WIELE OD TEGO STARSZE. Wedle obecnych przypuszczeń nie chodzi tu wcale o miasto zburzone, a potem odbudowane, ale o miasto opuszczone czy wyludnione na kilkanaście wieków przed powstaniem późniejszego Persopolis, przesypane piaskami pustyni, zagrzebane w wadymach, na których z czasem wyrósł miasto Persopolis Aleksandra Wielkiego.

Hipoteza ta zwróciła na ruiny Persopolis uwagę niemieckich archeologów.

Magistra A. BUKOWSKIEGO

Zawierający czynniki witaminowe. Zwiększa wagę ciała, poprawia apetyt, pobudza przemianę materji. Wstrzeżać się bezwartościowych namiastek i naśladowictw

POPIERAJCIE L.O.P.P.I

Dnia 1 lutego o godz. 11 m. 30

Zabawa Taneczna „Kryzys na wesoło”

W SALI MIEJSKIEJ DLA WSZYSTKICH
Przemiany nastrojów karnawałowy

Nagrody. Ceny 1 zł. 50 gr. i 2 zł. 50 gr. Orkiestra 5 p. p. Leg.

DLA UNIKNIĘCIA NIEZADOWOLENIA
wobec ukazania się w handlu włoszczyzny suszonej, z wyglądu tylko imitującej naszą PRAKTYCZNA GOSPODINI POWINNA

zdać we wszystkich sklepach znanej od 40 lat
włoszczyzny suszonej — szpinaku
jarzynki z groszkiem — szcza wlu
barszczu wołyńskiego — pomidorów
fasolki szparagowej — koperku

wyłącznie w opakowaniu naszym firmowym gdyż tylko jakość takiej gwarantuje najstarsza w kraju WYTWORNIĄ Suszonych Owoców i Jarzyn (zał. w 1893 r.)

K. SIENKIEWICZA w Wilnie, ul. Saska Kępa Nr. 1, tel. 894.

K. K. O.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna

ul. Ad. Mickiewicza 11.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych obiegowych, dolarach i w złotych w zlocie.

Wkłady oszczędnościowe przyjmuje od 1-go złotego począwszy.

Wypłaca na każde żądanie BEZ OGRANICZENIA SUMY

PLACI SOLIDNE OPROCENTOWANIE ZAPEWNIĄ TAJEMNICĘ WKŁADÓW

ZA WKŁADY I ICH OPROCENTOWANIE RĘCZY MIASTO CAŁYM SWOIM MAJĄTKIEM

Wkłady oszczędnościowe złożone w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Wilna są wolne od podatków i

od zajęć sądowych i administracyjnych.

Biura Kasy dla dogodności publiczności są czynne i w godzinach wieczorowych.

Prowadzi rachunki czekowe, oraz wszelkie operacje, wchodzące w zakres bankowości.

Prowadzi Zakład Zastawniczy (lombard) przy ul. Trockiej Nr. 14 (Mury po-Franciszkańskie).

Suma złożonych wkładów nadzień 1 grudnia 1932 roku

SIĘGA WYSOKOŚCI ZŁ. 5.220.314,01

Pod protektorem Jego Magnificencji Rektora U. S. B. prof. dr. Kazimierza Opoczyńskiego odbędzie się w Salonach Kasy Garnizonowego

XIV DOROCZNY BAL OGÓLNOAKADEMICKI

Trzy orkiestry. Ceny biletów 6 zł. akademicki 3 zł. Zaproszenia otrzymać można u pań gospodyń, (których lista zostanie ogłoszona 5-go lutego) oraz w Bratniej Pomocy w godzinach od 1-ej do 3-ej i od 7-ej do 9-ej.

